WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“ Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dzien ie, o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem,

PRENUMERATA wynoszą w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10. w innych państwach: kwratalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA BOGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administacji „Głosu Narodu“. —Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacy nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 186 Kraków sobota 27 kwietnia 1907 r. ROK XV

W sprawie mandatu z krakowskiego okręgu „Wesoła“.

Od kilku wyborców z Wesołej otrzymujemy następujące pismo:

Rozchodzi się pogłoska, że upatrzonym przez komitet obywatelstwa kandydatem na Wesołą ma być skoncetrowany demokrata, dr. Petelenz. Oficyalnej deklaracyi jeszcze niema, ale pogłoski są tego rodzaju, że zmuszają do poważniejszych refleksyi.

Otóż, wiadomość ta o zamierzonej kandydaturze dra Petelenza zaniepokoiła w wysokim stop niu sumienia katolickich wyborców Wesołej i wzbudziła poważne wątpliwości.

Nie chodzi tu tyle o prywatne życie dra Petelenza i jego osobiste zapatrywania, którym nic nie moglibyśmy zarzucić, jak raczej o dotychczasową przynależność jego do stronnictwa, którego organem urzędowym jest dziennik „Nowa Reforma“. Faktem jest, że dziennik „Nowa Reforma“ stał się w ostatnim roku ekspozyturą fanatycznej walki z chrześciaństwem. Nie wchodzimy tu w przyczynę tego oryginalnego w Polsce zjawiska, za jaką, naprzykład podają pewne pogłoski fakt, że w tym czasie popadła „Nowa Reforma“ w zależność od żydowskich żywiołów. Niezależnie od jakichkolwiek przyczyn, stwierdzamy objaw, że w ostatnim tym peryodzie dziennik ten już nie jest widownią jakiegoś indyferentyzmu religijnego lub nawet umiarkowanej walki z chrześciaństwem, ale wprost przemienił się w cyrkową arenę płaskiej a rozpasanej orgii antychrześciańskiej. Wobec indolencyi redakcyi i technicki redakcyjnej tego dziennika ta strona walki z katolicyzmem była jedyną w tem piśmie w której czuć było rasowy rozpęd i interes.

Zapewne są pewne łamy w każdym dzienniku, jak, naprzykład czysto informacyjne łamy bieżących wiadomości, co do których nie można utożsamiać dziennika z jego stronnictwem. Przenigdy jednak powiedzieć tego nie można o całym ideowym kierunku dziennika, zwłaszcza w sprawach tak doniosłych jak sprawy religijne, szczególniej zaś jeżeli te sprawy były poruszane stale, systematycznie, nawet naciągane z tendencyjną skwapliwością sekciarską.

Jakżeż chrześciański wyborcy powierzyć mogą ze spokojnem sumieniem swój mandat przedstawicielowi takiego stronnictwa i to w takiej chwili, gdy żydowsko-masońska agitacya w Austryi przygotowuje pod obrady przyszłego parlamentu cały szereg spraw, godzących w samą istotę chrześciaństwa a depcących brutalnie najprymitywniejsze prawa jednostkowe, rodzinne i społeczne chrześcijańskiego porządku.

Życzliwi stronnicy dra Petelenza twierdzą, że nie aprobuje on wcale antyreligijnego stanowiska „Nowej Reformy“. I mimo to pozostaje on nadal w stronnictwie tegoż dziennika, bez jakichkolwiek usiłowań, dążących do zmiany tegoż stanowiska? Życzliwi ci stronnicy wyrządzają najgorszą przysługę swemu przyjacielowi bo wystawiają mu patent albo na naiwność albo na indolencyę.

Jakkolwiek sprawy się mają, postawić mu simy następujący dylemat: albo dr. Petelenz toleruje czy nawet aprobuje antyreligijne orgie „Nowej Reformy“ a wtedy jest wrogiem chrześciaństwa — i wtedy powinien mieć na tyle uczciwości, by nie żądać mandatu od chrześciańskich wyborców — albo te brutalne wybryki potępia, lecz nie ma dość siły, ażeby je przykrócić a wtedy — wobec tego, że jest menerem mikroskopijnego stronnictwa — wykazuje co najmniej mówiąc, taką słabość woli, która nietylko nie jest poleceniem wobec wyborców, lecz owszem całą siłą wymowy przemawia przeciw kandydaturze. Takie są nasze wątpliwości. Usunięcia ich radzi oczekiwać będziemy.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

Kraków, 26 kwietnia.

— **Z Tow. Oświaty ludowej.** Dnia 21. kwietnia b. m. odbyło się inauguracyjne zebranie IV. Oddziału Towarzystwa Oświaty ludowej w Siekłówce dolnej w powiecie Jasielskim. Zarząd główny T. O. L. wydelegował na to zebranie prezesa Akad. Oddz. T. O. L. p. Górczanego. W gorących słowach przemówił do zebranych bardzo licznie włościan sieklówskich miejscowy ks. proboszcz M. Gardziel. Potem p, Górczany przedstawił znaczenie oddziału w Sieklówce, potrzebę działalności w kierunku oświaty w duchu katolickim i narodowym polskim. Następnie wybrano Zarząd IV. Oddziału T. O. L. w skład którego weszli ks. Gardziel jako prezes, p. Karaś seretarz, p. Gardzielówna i p. Musiał, skarbnicy, p. Gardzielówna i p. Maziarz bibliotekarze. Gdy się Zarząd ukonstytuował, p. Górczany wygłosił bardzo interesujący odczyt na temat: „Rząd jest odbiciem osobistości każdego narodu“. Po odczycie wywiązała się żywa dyskusya na temat kwestyi w odczycie poruszonych. Wreszcie przemówieniem ks. Gardziela i odśpiewaniem pieśni „Serdeczna Matko“ zakończono tę piękną i podniosłą uroczystość. Uchwalono zbierać się odtąd co tydzień i urządzać pogadanki, odczyty lub przedstawienia. Po zebraniu odbyły się wpisy na członków IV. Oddziału T. O. L. Dotychczas wpisało się już 42 najpoważniejszych gospodarzy sieklowskich obok miejscowej inteligencyi Akademicki Oddział T. O. L, przesyła do Czytelni T. O. L. w Sieklówce gazety: Głos Narodu, Postęp i Gazetę niedzielną.

— **Gmina na cele humanitarne** i dla kształcenia uchwaliła w bieżącym roku następujące subwencje i dotacje: Komitetowi ochrony małych dzieci 3000 kor. Zakładowi osieroconych chłopców (Józefitów) 200 kor. Tow. ubogich uczniów szkół ludowych krakowskich 1000 kor. Tow. wzaj. pomocy rękodzielników i przemysłowców 600 kor. Szpitalowi dzieci św. Ludwika 600 kor. Tow. opieki nad uwolnionymi więźniami 200 kor. Tow. męskiemu św. Wicentego a Paulo 300 kor. Zakładowi św. Jadwigi 600 kor. Krakowskiemu Tow. Dobroczynności 1000 kor. Tow. kolonii wakacyjnych 1000 kor. Na leczenie dzieci skrofulicznych w Rabce 300 kor. Zakładowi ciemnych we Lwowie 200 kor. Komitetowi rozdającemu obiady dziatwie szkolnej 1200 kor. Radzie bractwa N. P. Marji Królowej korony Polskiej 300 kor. Zakładowi głuchoniemych we Lwowie 300 kor. Przytulisku weteranów 1863 r. 650 kor. Zgromadzeniu Sióstr Felicjanek na bezpłatne obiady dla ubogich uczniów 1000 kor. Tow. kolonii wakacyjnych dla uczniów szkół średnich 300 kor. Tow. żeńskiemu św. Wincentego a Paulo 200. kor. Zgromadzeniu OO. Bonifratrów 1000 kor. Instytucji dobroczynnej „Kropla mleka“ 800 kor. Dla 13 żydowskich Tow. dobroczynnych razem 7600 kor.

Nadto przyznała dotacje: Szkole żeńskiej przy klasztorze św. Tomasza 2400 kor. Szkole żeń. przy klasz. Augustyanek 2400 koron szkole żeń. u sióstr Miłosierdzia 1000 kor. Tow. muzycznemu 500 kor. Szkole muzycznej 3200 kor. Tow. Oświaty Ludowej 500 kor. Towarzystwu „Szkoły ludowej“ udział 20. kor. Tow. gimnastycznemu „Sokół“ 1500 kor. Akademii Umiejętności 1000 kor. Fundacji im, Kopernika 200 kor. Nauczycielowi szk. lud. emerytura 800 kor. Szkole sług na Smoleńsku 500 k. Nagrody dla sług uczących się tamże 100 kor. Dla Tow. dziennikarzy 400 kor. Dla internatu żeńskiego 600 kor. Dla Tow. muzyki „Harmonia“ 3000 kor. Na szkołę prania i prasowania dla sióstr Miłosierdzia i dom pracy 2000 kor. Dla gimnazjum żeńskiego I 1500 kor. Dla gimnazjum żeńskiego II 1500 kor. Tow. Tatrzańskiemu 200 kor. Tow „Szkoły ludowej“ I Koła męskiego 1000 kor. Dla Tow. śpiewackiego „Lutnia“ 400 Tow. miłośników zabytków historycznych m. Krakowa 1200 kor. Zapomogi dla nauczycieli 5000 kor. Na subwencję dla III Koła „Szkoły ludowej“ na dwiebezpłatne wypożyczalnie 1200 kor. Na subwencję dla III Koła „Szkoły ludowej“ zamiast lokalu 200 kor. Tow. ogrodniczemu 200 Szkole analfabetów wyznania mojżeszowego 200 kor. Szkole sług żeńskich wyznania mojżeszowego 200 koron. Kościołom i konwentom liturgiczne 350 kor. Subwencja dla Uniwersytetu ludowego 1000 k. Komitetowi urządzającemu wykłady powszechne uniwersyteckie 500 kor. Subwencja dla uczniów Seminarjum nauczycielskiego 500 kor. Bursie nauczycielskiej 500 kor.

— **Z Rady powiatowej krakowskiej.** Wczoraj odbyła Rada powiatowa krakowska zwyczajne posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa p. dra. Skrzyńskiego. Członków przybyło 19, ze strony rządu obecny był p. delegat dr. Fedorowicz. Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia, sekretarz dr. Stafiej złożył sprawozdanie z czynności wydziału za czas od ostatniego posiedzenia t. j. od dnia 11 grudnia r. z. Sprawozdanie to z czynności wydziału przyjęła Rada bez interpelacji. Z kolei dr. Gaszyński imieniem komisji kontrolującej złożył sprawozdanie ze sprawdzania rachunków powiatowych za rok 1906, podniósł korzystny wynik zeszłorocznej gospodarki, poważną pozostałość i uczynił wniosek o udzielenie wydziałowi absolutorjum. Wniosek ten Rada jednomyślnie uchwaliła, ale z okoliczności sprawozdania o rachunkach powiatowych rozwinęła się długa dyskusja z powodu wniosków p. Ptaka i p. Serczyka aby już dziś Rada powzięła uchwałę o wstawienie połowy względnie czwartej części uzyskanych pozostałości kasowych w budżet najbliższego roku 1908. Po wyjaśnieniach sekretarza dra, Stafieja i byłego długoletniego prezesa dra. Paszkowskiego wnioski te jako przedwczesne wnioskodawcy w końcu cofnęli, a z porządku przystąpiono do wyboru uzupełniającego dwóch delegatów do Rady szkolnej okręgowej w miejsce p. Ptaka i p. Tetmajera. Po wyjaśnieniu powodów ich rezygnacji Rada na wniosek dra. Paszkowskiego uchwaliła wszystkiemi głosami przeciw dwom nie przyjąć rezygnacji i uprosić delegatów, aby w Radzie szkolnej okręgowej pozostali, co też ostatecznie przyrzekli. Przy wnioskach nagłych pp. Serczyk i Ptak podnieśli na nowo niedogodności i utrudnienie, jakich w mieście Krakowie doznają włościanie dostarczający nabiału, jarzyn, drobiu i innych produktów konsumcyjnych, tudzież przepis policyjny, aby jadący jednym koniem i jednym dyszlem szedł obok konia pieszo. Uchwalono ponownie odnieść się do Rady miejskiej o usunięcie tych niedogodności i wybrano do tego komisję złożoną z pp. Cepucha, Ożegalskiego, Ptaka, Tetmajera, i Wójcika. W końcu p. Bartyzel poruszył jeszcze sprawę pomocy akuszeryjnej w nagłych przypadkach, a p. Tetmajer sprawę epidemji duru brzusznego w Olszanicy. Na tem posiedzenie zamknięto.

— **Pogotowie ratunkowe** udzieliło wczoraj pomocy Piotrowi Kałoniowi, wyrobnikowi z Bolenia. Kałoń zatrudniony malowaniem sufitu spadł z drabiny, przyczem odniósł ranę na kolanie i znacznie się potłukł.

Kronika lwowska.
(Koresp. wł.)

Próbny wybór prezydenta miasta odbył się wczoraj wieczorem na tajnem posiedzeniu Rady miejskiej. Głosowało 78 radnych. Rezultat głosowania był następujący: Pierwszy wiceprezydent dr. Rutkowski otrzymał 27 głosów, drugi wiceprezydent p. Ciuchciński otrzymał 22 głosów, panowie: Schayer 1, Riedl 1 i Friedrich 1. Nadto oddano 26 czystych kartek.

Ponieważ wobec takiego rezultatu żaden z kandydatów, na których wczoraj głosowano nie ma szans wyjścia z urny wyborczej, odbyły się narady klubów w celu wzajemnego porozumienia. Klub lewicy i centrum uchwaliły głosować za dr. Rutkowskim, zaś klub mieszczański uchwalił podtrzymywać kandydaturę wicepr. Ciuchcińskiego. Ponieważ kluby centrum i lewicy liczą razem 32 członków, zaś Koło mieszczańskie 40 członków, wybór zależeć będzie od tego, na którą stronę przechylą się radni nienależący do żadnego z klubów. Dodać należy, że prezydentem wybrany może być tylko ten, kto otrzyma najmniej 51 głosów.

W czasie ostatniego przedstawienia „Starej baśni" artyści opery z p. Bandrowskim na czele urządzili kapelmistrzowi p. Rukawinie cichą, ale serdeczną owację. Oto po drugim akcie zebrali się wszyscy na scenie, gdzie wręczono p. Rukawinie srebrny wieniec, a imieniem artystów przemówił p. Mossoczy w gorących słowach, podnosząc zasługi i zdolności dzielnego a niezwykle skromnego dyrygenta, który nie szczędził czasu i pracy koło należytego wystawienia nowej opery polskiej. Owacja odbyła się przy spuszczonej kurtynie, tak że publiczność nie wzięła w niej udziału i dopiero wieści o niej wyszły z poza kulis teatralnych.

Zjazd delegatów tow. urzędników prywatnych rozpoczął dziś obrady w sali hotelu Zorza. Przewodniczył prezes Zdzisł. hr. Tarnowski, który też zagaił zgromadzenie, uzupełniając sprawozdanie wydziału centralnego. W obradach bierze udział 34 delegatów. Rozwinęła się następnie krótka dyskusja nad sprawozdaniem zarządu, które podaliśmy w streszczeniu przed kilku dniami. Na wniosek wiceprezesa p. Padewskiego zamianowano członkiem honorowym Towarzystwa Kazim, hr. Badeniego, a na wniosek p. Dołżyckiego zamianowano członkiem honorowym Kaź. hr. Szeptyckiego w uznaniu zasług, jakie położyli przy wprowadzeniu w życie ustawy pensyjnej urzędników prywatnych.

W dalszym ciągu referent komisji rewizyjnej, p. Zakrzewski przedłożył wnioski o udzielenie wydziałowi absolutorjum, przyczem dawał wyjaśnienia na interpelacje w sprawach rachunkowych, podniesione w dyskusji nad sprawozdaniem. Między innemi podniesiono, że za wiele wydaje się na „pomoc kancelaryjną" P. Meszyński z Drohobycza zauważył, że nie należy tworzyć w kancelarji towarzystwa białych murzynów i wyzyskiwać ich, lecz stworzyć stały personal urzędniczy należycie wynagradzany.

Ostatecznie wniosek komisji rewizyjnej uchwalono i przystąpiono do wyboru komisji, które obradowały popołudniu.

Prognoza pogody. Zach. Gal. Zmiennie, mierne wiatry chłodno, powoli lepiej.

Gal. Wschodn. Zmiennie miejscami opady mierne wiatry, chłodno.

Telegramy.

Z SEJMU WĘGIERSKIEGO.

BUDAPESZT. Sejm załatwił w trzeciem czytaniu ustawę szkolną i przystąpił do dyskusyi nad inwestycyami kolejowemi.

DYWIDENDA KOLEI PÓŁNOCNEJ.

WIEDEŃ. Rada nadzorcza kolei północnej z czystego zysku za r. 1906, wynoszącego 20. 445.000 kor., uchwaliła udzielić dywidendę 272 i pół kor. za akcyę.

ZAPOZNANIE ZAGRANICY Z PIĘKNOŚCIĄ AUSTRYI.

WIEDEŃ. Ministerstwo kolei zarządziło rozpowszechnienie opisów i plakatów z widokami najpiękniejszych okolic w państwie, między innemi i Galicji. Część druków zabrał ze sobą dla rozpowszechniania „Wiener Maennergesangverein", który wyjechał do Ameryki.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE.

WIEDEŃ. Znany chirurg prof. Mosetigg zniknął gdzieś od wczoraj. Przypuszczają, że podczas przechadzki wpadł do Dunaju.

SKAZANIE GMINY ZA ŚMIERĆ POLICYANTÓW

BERLIN. Biuro Wolffa donosi z Pabianic pod Łodzią: Teroryści zastrzelili wczoraj dwóch policyantów. Władze zasądziły zarząd miasta na 10.000 rubli grzywny.

BURZLIWE STREJKI.

Petersburg. Szerzący się ruch strajkowy objął już ośm fabryk i przybiera burzliwy charakter. Załogę wzmocniono i zaopatrzono w ostre naboje.

Strajkujący zamierzają urządzić pochód demonstracyjny przed Dumę, w której sytuacja stałaby się niebezpieczną wobec naprężonego usposobienia lewicy.

Piekarscy czeladnicy postanowili rozpocząć strejk w sobotę.

Petersburg. Strejk we fabrykach zmniejsza się. We fabrykach Czeszera i Nobla podjęto pracę.

PETERSBURG. Majstrowie piekarscy zamierzają w najbliższą niedzielę. w którą się zaczyna wielki tydzień, ogłosić lokaut pomocników.

URLOP KATA RYGSKIEGO.

PETERSBURG.. (Pet. aj. tel.) Tymczasowy jenerał gubornator dla prowincyi nadbałtyckiej bar. Moeller-Zakomelski otrzymał sześciotygodniowy urlop.

ZAPRZECZENIE WIEŚCIOM O STREJKU GENERALNYM.

PETERSBURG. (Pet aj. tel.) Rozmaite, rozgłaszane w zagranicznej prasie wiadomości o strejkach robotniczych w Petersburgu są przesadzone a wszelkie pogłoski o grożącym strejku jeneralnym zupełnie nieuzasadnione. W obecnych stosunkach nie ma obawy strejku powszechnego, bo i skrajna lewica myśl taką potępia.

TUNEL POD KANAŁEM LA MANCHE.

LONDYN. Wnioskodawcy cofnęli wniosek o wybudowanie tunelu pod kanałem La Manche.

PRZECIWKO NIEMCOM.

LONDYN. Dziennik tutejszy „Daily Mail" wystąpił z ostrym artykułem, wymierzonym przeciwko Niemcom i żąda, aby w odpowiedzi na każdy nowy niemiecki okręt wojenny Anglja zbudowała dwa okręty.

AGITACJA PRZECIWWOJSKOWA WE FRANCYI.

PARYŻ. W koszarach 75 pułku piechoty w Bethune wygłosił podoficer rezerwy, a były burmistrz jednego z miast w okręgu górniczym, mowę przeciwko wojskowości, przyczem w zapale krasomówczym pozdzierał odznaki wojskowe z munduru. Mowcę aresztowano i oddano pod sąd wojenny.

CHINY SIĘ ZBROJĄ!

KANTON. Powszechną uwagę zwraca ten wzrost wśród chińczyków ducha wojowniczego. Napływ młodzieży chińskiej do założonej tutaj przez rząd chiński szkoły kadetów i szkoły podoficerskiej jest tak wielki, że okazała się potrzeba rozszerzenia gmachu. Do niedawna żołnierze chińscy uważani byli przez rodaków za wyrzutków społeczeństwa. Obecnie opinja ta uległa zmianie.

NADESŁANE.

Zguba.

Dzisiaj między g. 10—11 zgubiono złoty zegarek damski kryty, między ul. Floryańską a Wielopolem. Łask. znalazca raczy się zgłosić do Adm. „Głosu Narodu", gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" — Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego